

Paweł Prasula, Prezes Zarządu EIP, na łamach magazynu iTWIZ opowiedział m.in. o przekształceniu firmy w spółkę akcyjną i związanych z tym planach, o działalności charytatywnej oraz o wartościach przyświecających prowadzeniu firmy.

W roku 2017 dokonano konsolidacji wszystkich spółek Grupy EIP. Poza samym EIP objęła ona także Medsar, Telsar, Cetec i MAIN. Dlaczego się na nią Państwo zdecydowali?

Zabieg ten miał na celu przygotowanie nas do przekształcenia się ze sp. z o.o. w spółkę akcyjną. Konsolidacja pomogła nam także zakomunikować, że mamy dziś jedną strukturę, strategię i właściciela. W ramach konsolidacji wszystkie spółki zależne stały się w 100% własnością spółki matki - EIP, w której ja z kolei mam wszystkie udziały. Ta zmiana kapitałowa pokazuje przyszłym akcjonariuszom, że wszystko, co jest związane z IT, znajduje się w jednym miejscu i docelowo zostanie przekazane do spółki akcyjnej, a potem do jej nowych akcjonariuszy. Teraz czekamy już tylko na wpis do KRS o przekształceniu w EIP SA. Przygotowanie do przekształcenia w spółkę akcyjną - które zabrało nam blisko rok - wymagało od nas wielu kosztownych inwestycji. Dotyczyły m.in. ujednolicenia stosowanych systemów IT. Obecnie każda ze spółek Grupy korzysta z tego samego systemu ERP i CRM. Jednocześnie wprowadzamy spójną strategię, zachowując dotychczasowe marki. Chcemy również wystandaryzować procesy we wszystkich spółkach, wprowadzić jednolity sposób zarządzania przez wartości dla Grupy EIP.

Jednym z elementów konsolidacji było także powstanie grupy zarządczej...

Składa się ona z ok. 10 osób. Po siedmiu latach prowadzenia firmy, chciałbym, aby także pracownicy, którzy rozwijali spółkę, mogli podejmować decyzję. Abyśmy wspólnie wypracowywali strategię rozwoju.

W ciągu tych 7 lat - niewielką liczbą osób - osiągnęliśmy bardzo dużo. Trzeba jednak przyznać, że tak ogromne tempo wzrostu spowodowało, że żyliśmy w ciągłym biegu. Na tyle, że niewystarczająco angażowaliśmy się nawet w świętowanie sukcesów!

Nie było też czasu na opracowanie długofalowej strategii i celów okołobiznesowych.

Uznaliśmy więc, że warto się zatrzymać i wrócić do wartości, które przyświecały nam na początku. Ponownie ustalić priorytety. Ocenić to, co nie jest wartościowe i burzy strukturę. Te elementy trzeba wyeliminować. Dzięki temu nie będziemy tracić głównego celu.

Gdy małą grupą co roku osiąga się kilkunasto - czy kilkudziesięcioprocentowy wzrost, to siłą rzeczy zaciera się misja, która dla nas jest bardzo istotna.

W roku 2017 - mimo właściwie całkowitego braku zamówień na rynku publicznym - osiągnęliśmy ponad 16-proc. EXECUTIVE VIEWPOINT wzrost przychodów. To duży sukces, którym chcemy się dzielić.

Chcielibyśmy m.in. wykorzystać go do wspierania rozwoju pracowników i zaoferowania im odpowiedniej przestrzeni – komfortowej i inspirującej. Już teraz rozbudowujemy biuro w Białymstoku i planujemy otwarcie kolejnych oddziałów. W Warszawie zaś adaptujemy na ten cel kamienicę z roku 1934. Planujemy się wprowadzić do niej we wrześniu 2018 roku. Zdecydowaliśmy też, że zamiast recepcji będziemy mieli na parterze kawiarnię otwartą dla wszystkich. Pochodzące z niej przychody przeznaczymy na pomoc dzieciom.

Jak oceniają Państwo koniunkturę na polskim rynku IT w 2016 roku? Jakie czynniki w największym stopniu wpłynęły na sprzedaż sprzętu, oprogramowania i usług IT?

Mimo trudniejszej sytuacji na rynku IT w Polsce, EIP utrzymuje pozytywną dynamikę wzrostu. Z kolei na tle sporych w roku 2016 spadków sprzedaży rozwiązań sprzętowych zauważamy wzrost zainteresowania usługami. W naszym przypadku coraz bardziej istotny udział w przychodach mają usługi outsourcingowe – utrzymanie i serwis sprzętu, a także obsługa i zarządzanie aplikacjami klientów. Jestem przekonany, że taki trend będzie się pogłębiał, co znajdzie oczywiście odbicie w naszej ofercie.

W jaki sposób EIP chce zaangażować się w pomoc dzieciom?

W listopadzie 2017 roku przejęliśmy Fundację Charytatywni, której partnerem jest zakon Dominikanów. Fundacja wykupuje m.in. codziennie ciepły posiłek dzieciom z Warszawy, Łomianek, Babic Starych, Koczarg, Łodzi, Krakowa, Katowic, Wrocławia, Jarosławia, Hermanic, Rzeszowa i Skoczowa. Organizuje także wyjazdy, warsztaty, ferie w mieście, pomoc żywnościową na święta, wyprawki szkolne. Jej przedstawiciele zapewniają też pomoc lekarską i psychologiczną, stypendia sportowe, a działający w Fundacji wolontariusze udzielają korepetycji.

Ciąg dalszy wywiadu [TUTAJ](#)